

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gurtowska

Protokolant: Karolina Szczęsna

przy udziale oskarżyciela publicznego M. M. i J. K. oraz oskarżyciela posiłkowego A. M. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach 15 września i 15 grudnia 2015 roku oraz 18 lutego, 15 marca i 23 marca 2016 roku sprawy:

**M. G.** syna T. i B., urodzonego (...) w T.

obwinionego o to, że:

I. w dniu 27 sierpnia 2014 roku około godziny 18:50 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 17 ust. 2 pord w ten sposób, że kierując samochodem marki A. numer rejestracyjny (...) włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa kierującej samochodem marki O. numer rejestracyjny (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym naruszył zasady przewidziane w ar. 44 ust 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki A. numer rejestracyjny (...) i uczestnicząc w wypadku drogowym w którym brak jest osób rannych, oddalił się z miejsca zdarzenia, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym

o r z e k a

I. obwinionego M. G., w ramach czynu opisanego w punkcie I powyżej, uznaje za winnego tego, że w dniu 27 sierpnia 2014 roku około godziny 18:50 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki A. numer rejestracyjny (...) zmieniając zajmowany pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki O. numer rejestracyjny (...) jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim powodując uszkodzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 1000 (tysiąca) złotych,

II. obwinionego M. G. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II powyżej,

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3.129,84 (trzech tysięcy stu dwudziestu dziewięciu 84/100) złotych tytułem należności biegłych. Nadto stwierdza, iż wydatki w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 sierpnia 2014 roku A. M. (1), wraz ze swoją matką E. K. i córkami, podróżowała pojazdem marki O. model (...) o numerze rejestracyjnym (...). Przed godziną 18:50 pojazd kierowany przez A. M. (1) opuścił parking podziemny Centrum Handlowego (...) przy ulicy (...) w W. i wyjechał na jezdnię ulicy (...), poruszając się w kierunku Alei (...). Po wyjeździe na jezdnię ulicy (...) zajęła jeden z pasów ruchu przeznaczonych do jazdy na wprost, bezpośrednio przylegających do bus pasa, po czym zmieniła pas ruchu na - patrząc zgodnie z jej kierunkiem jazdy - pas prawy, tak zwany bus pas przeznaczony do jazdy dla pojazdów komunikacji miejskiej i taksówek i tym pasem kontynuowała jazdę w kierunku Alei (...). Około godziny 18:50 pojazd kierowany przez A. M. (1) znajdował się na ulicy (...) na wysokości restauracji (...). W tym miejscu pas ruchu, którym poruszał się samochód O. nie ma już statusu bus pasa, a po prawej stronie przylega do niego pas, z oznaczoną znakiem poziomym tzw. zatoczką autobusów. W tym samym czasie ulicą (...) skrajnym prawym pasem (z oznakowaną zatoczką autobusową) poruszał się kierowany przez M. G. pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazdy znajdujące się na jezdni ulicy (...) poruszały się bardzo wolno, natężenie ruchu było bardzo duże. Gdy samochód A. kierowany przez M. G. zbliżył się niemal do końca zajmowanego przez siebie pasa ruchu, pojazdy jadące ulicą (...), w tym O. kierowany przez A. M. (1), stały oczekując na zmianę świateł. Pojazd marki O. stał się jako kolejny przed sygnalizatorem świetlnym. M. G. widząc, że zajmowany przez niego pas ruchu się kończy chciał go zmienić i dalej kontynuować jazdę, włączył więc lewy kierunkowskaz. W tym czasie pojazdy poruszające się ulicą (...) powoli ruszyły, ruszył też O. kierowany przez A. M. (2). M. G. w tym momencie przystąpił do wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i zaczął zjeżdżać na sąsiadujący z zajmowanym przez niego pasem lewy pas ruchu, którym poruszał się pojazd marki O.. Kontynuując podjęty manewr zmiany pasa ruchu M. G., nie ustąpił jednak pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki O. w wyniku czego doprowadził do zdarzenia pojazdów i ich uszkodzeń. A. M. (1), gdy poczuła uderzenie zatrzymała swój pojazd. Wówczas kierujący pojazdem marki A. wycofał i również zatrzymał auto. Następnie wysiadł z pojazdu i podszedł do kierującej pojazdem O.. Pomiędzy kierującymi doszło do wymiany zdań. M. G. krzychał. W skutek czego A. M. (1) zdecydowała, w związku z zaistniałym zdarzeniem, zadzwonić na Policję, co też oświadczyła M. G.. M. G. nie czekając jednak na dalszy rozwój sytuacji i przyjazd patrolu policji wrócił do swojego pojazdu i odjechał. W między czasie wykonał zdjęcie pojazdu O.. A. M. (1) podczas rozmowy nie zażądała od kierującego pojazdem marki A. (...) M. G. podania jego danych personalnych ani danych zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta została umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W dniu zdarzenia panowała dodatnia temperatura, droga oświetlona była światłem naturalnym, warunki drogowe z uwagi na silne opady deszczu były niekorzystne, a natężenie ruchu było bardzo duże

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego M. G. (k. 103-104, 171-172, 238), zeznania pokrzywdzonej A. M. (1) (k. 3v, 105-106), zeznania świadek E. K. (k. 15, 106-107), szkic (k. 2), opinię biegłego A. J. (k. 186-206), ustną opinię biegłego A. J. (k. 227-228, 238-238v), protokoły oględzin (k. 6, 13), fotografie (k. 20-21, 90-94), pismo z Zarządu Dróg Miejskich wraz z załącznikiem (k. 74-75) oraz pismo Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wraz z załączonymi fotografiami (k. 109-120).

Na rozprawie głównej M. G. (k. 103-104, 171-172, 238) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż jechał prawym pasem i sygnalizował, że chce włączyć się na lewy pas, ponieważ prawy się kończył. Obwiniony zaprzeczył jakoby miał włączać się do ruchu. Obwiniony wyjaśnił również, iż samochód pokrzywdzonej jechał za nim na lewym pasie, że za pierwszym razem O. do niego dojechał i nie miał on możliwości wjechania na lewy pas. Obwiniony dodał, że stosuje taką zasadę, iż sygnalizuje, chęć zmiany pasa oraz że próbował wykonać manewr czterokrotnie i że za trzecim razem pokrzywdzona też go nie wpuściła, po czym jechali równolegle. Z dalszych wyjaśnień obwinionego wynika, że miał wrażenie, że pokrzywdzona go puszcza, bo jej samochód stał, a także że wjechał kawałek, ale stanął, bo nie było jak jechać, że nie udało mu się wyrównać samochód, że był jedną trzecią na pasie lewym, był zdziwiony, bo pokrzywdzona postanowiła go objechać, dlatego zmieniła pas, ale w połowie manewru wyprostowała

kierownicę i uderzyła w lewy błotnik pojazdu obwinionego, tak od połowy swojej, prawej strony. Obwiniony wyjaśnił nadto, iż był w szoku, zrobił zdjęcia, wysiadł i nakrzyczał na panią. M. G. w dalszych wyjaśnieniach zaznaczył także, iż jego zdaniem zachował, co najmniej szczególną ostrożność, ponieważ sygnalizował swój skręt i czekał kilkakrotnie, aż ten samochód go wpuści. Nadto podkreślił, iż wykonał swój manewr w momencie gdy pojazd pokrzywdzonej stał. W chwili obtarcia zaś jego samochód stał częściowo na lewym pasie. Obwiniony wyjaśnił także, iż zaczął prostować koła, ale samochody wciąż się nie poruszały, a pojazd A. M. (1) musiał wjechać na sąsiedni pas, żeby go objechać, po czym wrócił na pas, który on tylko w niewielkim stopniu zajmował. Obwiniony dodał także, że zatrzymał się po stłuczce i wysiadł z pojazdu. Po tym jednak, jak kierujący nakrzyczeli na siebie, wsiadł i odjechał, nikt od niego nie żądał podania jego danych personalnych, danych właściciela pojazdu, ani zakładu ubezpieczeń. Obwiniony wyjaśnił także, iż z punktu widzenia praktycznego, żeby on mógł w analizowanej sytuacji wjechać w drugiego kierującego to musiałyby się to stać w skutek „furii drogowej”, zagadania, bardzo silnego ograniczenia percepcji. Na koniec obwiniony stwierdził, iż w tej sytuacji wydał mu się, że zrobił wszystko, aby do zdarzenia drogowego nie doszło.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnieniom obwinionego M. G. (k. 103-104, 171-172, 238) Sąd dał wiarę jedynie w części. Niewątpliwie wiarygodne są wyjaśnienia obwinionego, w których potwierdza on swój udział w zdarzeniu drogowym do którego doszło w dniu 27 sierpnia 2014 roku w W. na ulicy (...), w momencie gdy wykonywał on manewr zmiany pasa ruchu. Wyjaśnienia obwinionego nie budzą również wątpliwości odnośnie tego, że przedmiotowego dnia doszło do kolizji pomiędzy kierowanym przez obwinionego pojazdem marki A. (...) a pojazdem O. (...) kierowanym przez A. M. (1) oraz tego, że po zaistniałym zdarzeniu obwiniony, po tym jak nakrzyczał na pokrzywdzoną, oddalił się z miejsca kolizji. Zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy są także twierdzenia obwinionego co do warunków pogodowych i drogowych panujących w dniu zdarzenia. W tej bowiem części wyjaśnienia M. G. są jasne, spójne i logiczne, a nadto zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z wiarygodnymi zeznaniami A. M. (1) (k. 3v. 105) i E. K. (k. 15, 106-107).

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego w najistotniejszej dla sprawy kwestii to jest w części dotyczącej, oceny i interpretacji przebiegu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2014 roku. W szczególności Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim wskazuje on, iż to kierująca pojazdem O. w momencie gdy kierowany przez niego pojazd A. zajął już 1/3 pasa ruchu, którym pojazd O. się poruszał, zaczęła go omijać, co doprowadziło do zaistnienia kolizji. Ta część wyjaśnień obwinionego jest bowiem sprzeczna nie tylko z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej A. M. (1) (k. 3v. 105) i jej matki E. K. (k. 15, 106-107), które spójnie i konsekwentnie wskazywały, iż pojazd M. G. zderzył się z pojazdem marki O. w momencie gdy obwiniony wjeżdżał na pas ruchu zajmowany przez pojazd A. M. (1), stanowczo negując przy tym okoliczność rzekomego omijania pojazdu obwinionego przez O., ale także z opinią biegłego A. J., który stwierdził, iż M. G. zmieniając pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi O., poruszającemu się po pasie na który zamierzał wjechać. Wskazana część wyjaśnień obwinionego, zdaniem Sądu, stanowi jedynie subiektywną ocenę przebiegu kolizji ukierunkowaną na wyłączenie winy obwinionego i przerzucenie odpowiedzialności za jego spowodowanie na prowadzącą pojazd marki O. A. M. (2). Wyjaśnienia obwinionego we wskazanej powyżej części, w ocenie Sądu, stanowią wyraz dozwolonej linii obrony, negującej sprawstwo, którą to obwiniony przyjął na potrzeby niniejszego postępowania w celu uniknięcia odpowiedzialności.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonej A. M. (1) (k. 3v. 105-106). Oceniając jednak zeznania pokrzywdzonej Sąd uwzględnił fakt, iż były one podstawowym dowodem osobowym, na którym oparty został zarzut zawarty we wniosku o ukaranie. Dlatego też Sąd wnikliwie i z dużą dozą ostrożności ocenił wiarygodność zeznań pokrzywdzonej poprzez zbadanie zgodności podawanych przez nią faktów ze wszystkimi szczegółami, jakie wynikają z innych dowodów, w tym też z wyjaśnieniami obwinionego. W wyniku dokonanej analizy Sąd zeznania A. M. (1) uznał za jasne, logiczne i rzeczowe. Świadek podała te same szczegóły zdarzenia (dotyczące toru jazdy, kierunku jazdy oraz samego przebiegu kolizji) zarówno podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających, jak i na rozprawie. W sposób racjonalny i logiczny wyjaśniła również wszelkie szczegóły zajścia przedstawiając spójną i konsekwentną wersję wydarzeń, jakie miały miejsce w dniu 27 sierpnia 2014 roku. Dodatkowo prezentowana przez pokrzywdzoną

wersja wypadku potwierdzona została w opinii biegłego A. J.. Sąd dokonując oceny zeznań A. M. (1) wziął pod uwagę nieprecyzyjne określenie przez pokrzywdzoną pasa ruchu, który zajęła po wjeździe na ulicę (...), niemniej jednak mając na uwadze wnioski opinii biegłego A. J., który zestawiając treść zeznań pokrzywdzonej z oznakowaniem pionowym i poziomym obowiązującym, na drodze po której poruszały się pojazdy O. i A. w dniu zdarzenia, określił tory ruchu każdego z pojazdów, doszedł do przekonania, iż okoliczność ta nie wpływa na prawdziwość i rzetelność relacji A. M. (1), co do przebiegu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2014 roku. Zeznania A. M. (1) znajdują nadto potwierdzenie w zeznaniach E. K. (k. 15, 106-107), które jako jasne i logiczne, uznane zostały przez Sąd również za w całości wiarygodne. Oceniając treść tych zeznań Sąd wziął jednak pod uwagę, iż jako matka pokrzywdzonej, świadek jest osobą żywo zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, co może budzić uzasadnioną wątpliwość, co do jej bezstronności, obiektywizmu i zgodnego z rzeczywistością relacjonowania wydarzeń. Zestawienie jednak zeznań E. K. z treścią pozostałych dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń nie wywołało w Sądzie podejrzania, że świadek składając zeznania konfabulowała, czy też mijała się z prawdą.

Celem ustalenia przyczyn i rzeczywistego przebiegu kolizji z dnia 27 sierpnia 2014 roku, w szczególności ustalenia przyczynienia się poszczególnych jego uczestników i możliwości uniknięcia przez nich owego zdarzenia, powołani zostali biegli z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych A. A. (k.128-158, 171-173, 227-229) i A. J.. (k. 185-206, 227-228, 238-238v). Obie wskazane powyżej opinie zbieżnie wskazały na M. G., jako uczestnika ruchu, który nie zachowując należytej ostrożności, niewłaściwym wykonaniem manewru zmiany pasa ruchu doprowadził do zaistnienia badanej w przedmiotowej sprawie kolizji. W ocenie Sądu, po analizie całokształtu wydanych w toku postępowania opinii biegłych w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, pomimo zbieżności wniosków końcowych, największą wartością dowodową odznacza się opinia A. J., który dochował najwyższej staranności przy jej sporządzaniu. Wszelkie zaś wątpliwości i zastrzeżenia przekonująco, w sposób wyczerpujący wyjaśnił w opinii ustnej i podczas konfrontacji, starannie i rzeczowo tłumacząc nie tylko zasady, ale i metody badawcze jakie doprowadziły go do wyciągnięcia końcowych wniosków opinii, przez co wydana przez niego opinia jest jasna i pełna. Nadto opinia biegłego A. J. opracowana została z uwzględnieniem wiedzy specjalnej, umiejętności fachowych i doświadczenia jakimi dysponuje biegły. Opinia ta w sposób czytelny i przejrzysty, z dużą dawką szczegółowości, przedstawia bardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia w wyniku, którego doszło do uszkodzenia pojazdów marki A. (...) i O. (...) w dniu 27 sierpnia 2014 roku na ulicy (...) w W.. Biegły A. J. dokonał analizy przebiegu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2014 roku nie tylko na podstawie badania materiałów zgromadzonych w aktach sprawy, ale nadto w oparciu o przeprowadzoną osobiście wizję lokalną miejsca kolizji. Biegły zanalizował również kwestie oznakowania drogi w kontekście ewentualnego przyczynienia się oznakowania do zaistnienia badanego zdarzenia, kategorycznie wykluczając jakoby stan i sposób owego oznakowania miały mieć wpływ na zaistniałe zdarzenie. Biegły A. J. na rozprawie głównej, w tym w trakcie konfrontacji odniósł się do poszczególnych elementów opinii, nadto ustosunkował się też, w sposób przekonujący dla Sądu, do twierdzeń drugiego z biegłych, logicznie i konsekwentnie tłumacząc, co zadecydowało o przyjęciu przez niego końcowych wniosków jego opinii. Wobec powyższego uznając opinię biegłego A. J. za jasną i pełną, a nadto przygotowaną w oparciu o wiedzę specjalistyczną i doświadczenie zawodowe, jakim dysponuje biegły, Sąd w całości podzielił wnioski opinii, zgodnie z konkluzją której, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy bardziej prawdopodobną wersją zdarzenia do jakiego 27 sierpnia 2014 roku jest wersja pokrzywdzonej A. M. (1). Dokonując analizy i oceny opinii biegłego A. J. Sąd uwzględnił również fakt, że w treści opinii pisemnej występują pewne nieścisłości, jak choćby kwestia kierunku oznakowania pasów (i wskazanie na krawędź zachodniej w miejsce w wschodniej) czy pominięcia w tekście pewnych wyrazów. Mając jednak na uwadze całokształt opinii, w tym treść opinii uzupełniającej, w której biegły ustosunkował się do owych pominięć i je uzupełnił, w ocenie Sądu, bezsporne jest, iż wskazane powyżej nieścisłości i braki są jedynie efektem omyłek pisarskich i jako takie nie mają wpływu na merytoryczną treść opinii.

Odnosząc się natomiast do opinii sporządzonej przez biegłego A. A. wskazać należy, iż pomimo wyводу prowadzącego do tożsamyh wniosków końcowych z opinią biegłego A. J. Sąd uznał, iż z uwagi chociażby na oparcie się przez biegłego na niektórych założeniach nieznajdujących pokrycia w materiale dowodowym (na co sam w opinii ustnej wskazuje) przykładowo w zakresie interpretacji oznakowania poziomego na drodze przez uczestników zdarzenia, opinia ta nie może zostać uznana za jasną i pełną, a przez to stanowiącą podstawę stanowczyh ustaleń faktycznych. Nadto oceniając

opinię biegłego A. A. Sąd uwzględnił też fakt, że choć z jednej strony biegły analizował kwestię zmiany pasa ruchu przez pojazd A. upatrując w nieprawidłowym wykonaniu tego manewru przyczynę kolizji, to z drugiej sygnalizuje on że obwiniony nie zmienił pasa ruchu świadomie, okoliczność tę biegły jednak jedynie wskazuje, nie analizuje jej natomiast w żaden sposób. Pominięcia tego wątku w opinii biegłego nie potrafił wytłumaczyć w sposób przekonujący, wskazując jedynie, iż ocenia on wersje stron, co nie jest dla Sądu, co należy podkreślić, tłumaczeniem przekonującym, bowiem żadna ze stron w swych wypowiedziach nie wskazywała na błędne czy też mylące oznakowanie drogi. Wątek ten pojawił się dopiero w opinii biegłego. Znaczącą dla oceny opinii biegłego A. A. jest także okoliczność, iż biegły niektórych wskazanych przez siebie spostrzeżeń, co do możliwości przebiegu zdarzenia, nie przełożył na symulację i badania uszkodzeń pojazdów, a nadto fakt, iż analiza uszkodzeń pojazdów dokonana przez biegłego A. A. nie jest szczegółowa. Biegły ograniczył się jedynie do wskazania uszkodzeń i sformułowania bardzo ogólnych wniosków, co do części pojazdów, jakimi doszło do kontaktu. Biegły zaniechał głębszej analizy tej materii. Reasumując w opinii biegłego A. A. występuje szereg nieprecyzyjnych danych stanowiących podstawę ustaleń opinii, których znaczenia dla treści opinii biegły nie był w stanie przekonująco wyjaśnić. Dlatego też pomimo zapewnień biegłego o pełnej i wyczerpującej ich analizie, okoliczność ta przy ocenie opinii nie może zostać pominięta, jest to bowiem, zdaniem Sądu, wyraz braku staranności biegłego przy ustalaniu danych bazowych mających znaczący wpływ na treść merytoryczną opinii. Nie umknęło nadto uwadze Sądu, iż biegły A. A. końcowo z jednej strony odnosząc się do kwestii oznakowania drogi wskazuje, że do zdarzenia doszło na końcu zatoczki i potwierdza, że nie ma tam już pasa dla rowerów (w czym między innymi biegły upatrywał mylną interpretację oznakowania drogi przez uczestników zdarzenia), z drugiej zaś strony mimo to nadal twierdzi, że oznakowanie to mogło zmylić uczestników ruchu. Dokonując oceny opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego wskazać również na marginesie należy, iż nie bez znaczenia dla dokonywanej oceny jest fakt, iż kompetencje biegłego A. J. są szersze aniżeli A. A., albowiem biegły A. J. jest dodatkowo biegłym z zakresu lakiernictwa (o powołanie biegłego tej specjalności wniosowała obrona). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż opinia wydana przez biegłego A. A. wzbudziła najwięcej wątpliwości o charakterze merytorycznym. W opinii tej występuje szereg nieprecyzyjnych danych, na co zwrócono uwagę powyżej, stanowiących podstawę ustaleń opinii, których znaczenia dla treści opinii biegły nie był w stanie przekonująco wyjaśnić, wobec czego Sąd opinii tej nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów niosobowych, w postaci szkicu (k. 2), wydruku z bazy KSIP-CEP (k. 5), protokołów oględzin (k. 6, 13), fotografii (k. 20-21, 90-94), pisma z Zarządu Dróg Miejskich wraz z załącznikiem (k. 74-75), pisma z Ergo Hestia (k. 77), pisma z PZU (k. 79) oraz pisma Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wraz z załączonymi fotografiami (k. 109-120) nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Dokumenty te zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, przez uprawnione podmioty. Nie zostały one zakwestionowane przez żadną ze stron. Z tych względów Sąd nie odmówił tym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, czyniąc je podstawą ustaleń faktycznych. Niemniej jednak wydruk z bazy KSIP-CEP (k. 5), pismo z Ergo Hestia (k. 77) oraz pismo z PZU (k. 79) jako niezawierające istotnych dla sprawy informacji nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych.

**M. G.** został obwiniony o to, że:

I. w dniu 27 listopada 2014 roku około godziny 18:50 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. numer rejestracyjny (...), włączając się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa kierującej samochodem marki O. numer rejestracyjny (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim, powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym naruszył zasady przewidziane w art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o numerze rejestracyjnym (...) i uczestnicząc w wypadku drogowym, w którym brak jest osób rannych oddalił się z miejsca zdarzenia, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym

Dla stwierdzenia, że M. G. ponosi odpowiedzialność za czyn z art. 86 § 1 kw, konieczne było ustalenie, że obwiniony nie zachował należytej ostrożności, a w wyniku tego spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wymieniony powyżej przepis stanowi bowiem, że karze podlega ten, kto nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał za udowodnione popełnienie przez obwinionego czynu określonego w art. 86 § 1 kw. Zebrane w niniejszym postępowaniu dowody w pełni wystarczają by ustalić, iż w dniu zdarzenia obwiniony kierując pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności, jaka była wymagana w przedmiotowej sytuacji. Wykonując manewr zmiany pasa ruchu obwiniony nie zastosował się do wymagań przewidzianych w art. 22 ust.1 i 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym nakazujących w takiej sytuacji zachowanie szczególnej ostrożności, a nadto ustąpienie pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który kierujący zamierza wjechać. Z dyrektyw płynących z komentowanego przepisu wynika zatem, że kierujący pojazdem A. o numerze rejestracyjnym (...) chcąc zmienić pas ruchu zobowiązany był upewnić się, że w panujących wówczas warunkach i zmiennej sytuacji na drodze ma możliwość zmiany pasa ruchu, innymi słowy do baczego obserwowania drogi i udzielenia należnego pierwszeństwa pojazdowi poruszającym się po pasie ruchu, który obwiniony w wyniku podjętego manewru zamierzał zająć, w tym pojazdowi O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony M. G. w dniu 27 sierpnia 2014 roku kierując pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zaniechał jednak tego obowiązku i zmieniając pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa A. M. (1) kierującej samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) poruszającej się po pasie na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim, powodując uszkodzenia pojazdów.

W tym miejscu wskazać należy, iż analiza zgromadzonego materiału dowodowego i przebiegu zdarzenia, do jakiego doszło na ulicy (...) w W. w dniu 27 sierpnia 2014 roku, nie wykazała aby obwiniony dopuścił się naruszenia zasad ruchu drogowego określonych w art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym. Zgodnie z którym kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami świadków, a nadto wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami obwinionego, pojazd M. G., nie rozpoczynał jazdy po postoju czy zatrzymaniu, ani też nie włączał się do ruchu z nieruchomości, z pobocza, chodnika, pasa dla rowerów. Świadkowie i obwiniony zgodnie twierdzili, że pojazd kierowany przez obwinionego znajdował się w ruchu i wykonywał manewr zmiany pasa ruchu. Ustalając więc, iż obwiniony w dniu zdarzenia nie włączał się do ruchu ale będąc w ruchu podjął wykonywanie manewru zmiany pasa ruchu, to jest ustalając, iż M. G. popełnił błędy w taktyce jazdy, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie zaś jak przyjął oskarżyciel publiczny we wniosku o ukaranie w art. 17 ust. 2 tejże ustawy, Sąd dokonał stosownej modyfikacji opisu czynu przypisanego obwinionemu poprzez przyjęcie, iż obwiniony w dniu 27 sierpnia 2014 roku około godziny 18:50 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki A. numer rejestracyjny (...) zmieniając pas ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa kierującej samochodem marki O. numer rejestracyjny (...) poruszającej się po pasie, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z nim powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

„Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego”, stanowiące znamię wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw, polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Stworzona przez obwinionego w dniu 27 sierpnia 2014 roku na drodze sytuacja nie tylko powodowała zagrożenie wystąpienia ujemnych skutków dla ruchu drogowego, co już wypełniło znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw, ale doprowadziła także do zderzenia z drugim pojazdem, powodując jego uszkodzenie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż wina obwinionego w zakresie wykroczenia z art. 86 § 1 kw i okoliczności czynu nie budzą wątpliwości. Ustalony przez Sąd stan faktyczny wskazuje bowiem nie tylko na popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia, ale również na to, że czyn obwinionego był zawiniony -

popelniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej. Nie zachodzi w stosunku do niego również żadna z okoliczności wyłączających winę.

Ustaliwszy, iż M. G. popełnił wykroczenie z punktu I wniosku o ukaranie, Sąd był zobowiązany rozważyć jaką podjąć w związku z tym reakcję. Przeanalizowawszy całość materiału dowodowego i okoliczności sprawy, Sąd na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 1000 (tysiąca) złotych. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy obwinionego i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Przy wymiarze kary, Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął zaś pod uwagę, rozmiar wyrządzonej czynem szkody. Szkada wyrządzona czynem M. G. nie jest znaczna. Ponadto wykroczenie to, jako popełnione przy niezbyt dużej prędkości, podczas jazdy w korku, nie niosło ze sobą ryzyka wystąpienia dodatkowych negatywnych następstw czynu. Z drugiej jednak strony Sąd uwzględnił również, iż wykroczenie obwinionego wynikało z rażącej nieuwagi, której każdy kierowca nie tylko powinien, ale i musi unikać. Nadto, Sąd miał także na uwadze fakt, uprzedniej wielokrotnej karalności obwinionego za wykroczenia drogowe (k. 29-30). Reasumując, w ocenie Sądu, kara wymierzona obwinionemu jest adekwatna do stopnia winy i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia. Ponadto przy wymiarze grzywny, Sąd kierował się przesłankami przewidzianymi w art. 24 § 3 kw zgodnie, z którym wymierzając grzywnę bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Obwiniony posiada stałe, stabilne zatrudnienie oraz jako radca prawny dysponuje wysokimi możliwościami zarobkowymi, a zatem grzywna w kwocie 1000 złotych jest, zdaniem Sądu, adekwatna do poziomu dochodów sprawcy i nie przekracza jego możliwości finansowych.

Odnosząc się do drugiego z zarzucanych obwinionemu czynów, Sąd doszedł do przekonania, iż zachowanie obwinionego, jakiego dopuścił się w dniu 27 sierpnia 2014 roku, poprzez oddalenie się z miejsca wypadku drogowego, w którym nie było osób rannych, nie wyczerpało znamion wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

Zgodnie z art. 97 kw karze podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Zgodnie z opisem zarzutu zawartym we wniosku o ukaranie przepisem ustawy Prawo o Ruchu Drogowym naruszenia którego miał dopuścić się obwiniony, poprzez oddalenie się z miejsca wypadku drogowego, w którym brak jest osób rannych, jest art. 44 określający obowiązki kierującego pojazdem uczestniczącym w wypadku drogowym. Zgodnie ze wskazanym przepisem kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany: 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku, 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego; 4) podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

Abstrahując od zawartego we wniosku o ukaranie opisu czynu wskazującego jedynie na oddalenie się obwinionego z miejsca zdarzenia bez precyzyjnego wskazania okoliczności przywołanych w art. 44 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, to jest bez precyzyjnego opisanie czynności sprawczej, wskazać należy, iż literalne brzmienie omawianego przepisu, nie daje podstaw do jego zastosowania w niniejszej sprawie. Po pierwsze w analizowanym przypadku bowiem, zdaniem Sądu, wobec zatrzymania pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, braku tamowania ruchu czy też braku zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku w skutek zaistnienia owego zdarzenia drogowego (a więc zaistnienia okoliczności opisanych w punkcie 1,2 i 3) do rozważenia pozostałoby naruszenie obowiązku określonego w punkcie 4 art. 44. Odpowiedzialności za wykroczenie z art. 97 kw podlegałby więc ten kto, który nie podał, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku, swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza

pojazdu albo danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (ust. 1 pkt 4). Po drugie w aktualnym stanie prawnym odjechanie z miejsca zdarzenia bez podania swoich danych nie jest samo w sobie jakimkolwiek naruszeniem prawa. Dyspozycje art. 44 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym kierowca narusza dopiero wówczas, gdy odjeżdża z miejsca zdarzenia bez spełnienia określonych w tym przepisie obowiązków. Warunkiem koniecznym dla przypisania sprawcy naruszenia obowiązku z pkt. 4 ust. 1 art. 44 jest żądanie innego uczestnika wypadku, rozumiane (zgodnie zaś ze słownikiem języka polskiego) jako kateryczne domaganie się czegoś, w tym przypadku stosownych danych. W świetle jednak dokonanych powyżej ustaleń faktycznych należy stwierdzić, iż takie żądanie ze strony pokrzywdzonej względem obwinionego nie padło. Sama pokrzywdzona A. M. (1) przyznała, że nie zdążyła obwinionego o nic zapytać, bo ten odjechał. Nie sposób bronić więc tezy, iż kateryczne żądanie wskazania danych padło. Fakt natomiast oświadczenia pokrzywdzonej, że dzwoni na policję, jest o ocenie Sądu, nie wystarczający do przyjęcia, że w sposób dorozumiany chciała ona pozyskać dane sprawcy. Jakkolwiek naganne było zachowanie obwinionego w dniu zdarzenia nie możliwym jest uznanie, iż oprócz wykroczenia z art. 86 § 1 kw popełnił on również drugi z zarzucanych mu czynów, dlatego też w tym zakresie, mając na uwadze dyspozycję art. 5 § 1 pkt 2 kpw, Sąd obwinionego uniewinnił.

O kosztach, co do części skazującej wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania (§ 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości ryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia), a nadto zgodnie z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 100 złotych. Ponadto na podstawie art. 118 § 3 kpw, Sąd zasądził od obwinionego łączną kwotę 3.129,84 złotych tytułem należności dla biegłych, które nie wchodzi w skład wydatków zryczałtowanych. Biorąc pod uwagę wysokość uzyskiwanych przez obwinionego dochodów i jego sytuację osobistą oraz możliwości zarobkowe, Sąd doszedł do wniosku, że uiszczenie kosztów w zasądzonej wysokości, nie będzie dla obwinionego zbyt uciążliwe. W części zaś uniewinniającej wyroku, Sąd na podstawie art. 118 § 2 kpw ustalił, iż koszty postępowania w tym zakresie poniesie Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć obwinionemu, obrońcy oraz oskarżycielce posiłkowej.